N^er. 36.

MONITOR WARSZAWSKI.

z WARSZAWY DNIA 4 MAIA 1824 ROKU WE WTOREK.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.		Stan Nieba.
Dnia 30 Kwietnia	Zrana . . .	Stopni ciepła . +8	Cali 27 liniy 11,9		Południowo-wschodni	Słonce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +18	„ — 11,5		Południowo-wschodni	Słonce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +11	„ — 11,7		Południowo-wschodni	Gwiazdy.
1 Maia	Zrana . . .	Stopni ciepła . +9	Cali 27 liniy 11,5	Południowy	Południowo-wschodni	Słonce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +19	„ — 11,3		Północno-wschodni	Słonce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +12	„ — 11,1		Północno-wschodni	Gwiazdy.
2	Zrana . . .	Stopni ciepła . +9	Cali 27 liniy 10,5		Północno-wschodni	Słonce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +20	„ — 9,3		Wschodni	Słonce pobiegu.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +10	28 — 8,7		Południowo-wschodni	Gwiazdy.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Podaie do wiadomości, iż Xiąże Namiestnik Królewski postanowieniem z dnia 6. Kwietnia r. b. zapis, przez niegdy Piotra *Dzwonkowskiego* w Cychrach w Województwie Mazowieckiém, testamentem na dniu 9. Marca 1821. r. a w dniu 26. Lutego r. b. urzędownie ogłoszonym, w Summie 40,000 Złp. na wieczny fundusz wychowania iednego młodzieńca z familii Dzwonkowskich, a w braku młodzieńca z rzeczonéy familii na fundusz wychowania iednego młodzieńca z familii Antoniego Kosińskiego, zięcia swego, a po wygaśnieniu obudwóch familiy na fundusz ogólny edukacyyny uczyniony w myśl Art. 910 Kodexu Cywilnego, z zastrzeżeniem praw osób trzecich zatwierdzić raczył.

w Warszawie dnia 24. Kwietnia 1824. r.

Minister Prezyduiący *M. Badeni.*

Za Sekretarza Jeneralnego *Hoffmann.*

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Podaie ninieyszém do publicznéy wiadomości iż następuiące w Obwodzie Kujawskim, w Ekonomii Raciążek położone Dobra Rządowe to iest:

a) Folwark Sędzin, z Propinacyą we wsiach Sędzin Kuczkowo, Gęsin, Uyma mała, i Uyma wielka z gruntami karczemnemi, tudzież z młynem wietrznym z gruntem do niego należącym, z Pańszczyzną we wsiach Sędzin i Kuczków za summę Złp. 11,375

b) Klucz Ostrowąs składaiący się z Folwarków Ostrowąs i Brzezno, z Propinacyą w Ostrowąsie, w Brzeznie i Zamarze z gruntami karczemnemi, z rybołostwem w Brzeznie, z pastwiskiem Janczewizna zwaném, z wolném mlewem we młynie Kuczek, z pańszczyzną w Ostrowąsie, Zamarze i Kuczku za summę Złp. 6114, a w miarę okoliczności za niższe summy są do wydzierżawienia z wolnéy ręki lub przez Licytacyą na lat trzy, lub na wieczną dzierżawę podług życzenia Pretendentów.

Do układów dzierżawnych w Sekcyi Ekonomicznéy przy ulicy Przeiazd Nro 645 odbywać się maiących, wyznaczony iest termin na dzień 15 Maia r. b. zrana o godzinie 10. wszystkich więc chęć dzierżawienia maiących wzywa Kommissya Województwa niniejszém ażeby przysposobiwszy się w dowody kwalifikacyi postanowieniem Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24. Stycznia 1818. roku przepisaney tudzież w gotowiznę odpowiadaiącą półroczney Dzierżawie, ieżeli Pretendent o czasową, zaś czteroletniéy, ieżeli o wieczną dzierżawę ubiegać się ma zamiar, zgłosili się do Biora wspomnionéy Sekcyi, gdzie w każdym czasie tak o obszerności tych Dzierżaw, iakoteż o warunkach do czasowey lub wieczney dzierżawy mogą powziąść potrzebne wiadomości.

w Warszawie dnia 15. Kwietnia 1824. r.

Radca Stanu Prezes, *Rembieliński.*

Sekretarz Jeneralny, *Filipecki.*

Kommissya Województwa Mazowieckiego

Podaie do publicznéy wiadomości, że Ekonomia Kłodawa położona w Obwodzie Łęczyckim składaiąca się z folwarków Kłodawa, Rdutów, Baby, Ostrówki i z Woytostwa Dąbrowice, z młynem w Dąbrowicach z znaczną propinacyą i dostateczną pańszczyzną iest do wydzierżawienia z wolnéy ręki lub w drodze licytacyi od dnia 1 Czerwca roku bieżącego na lat trzy za summę wynoszącą rocznie podług Lustracyi 27,474 Złp.

Termin do układów o tę dzierżawę odbyć się mianych w biorze Sekcyi Ekonomicznéy Wydziału Skarbowego w domu Rządowym Nro 645 przy Ulicy Przeiazd, wyznacza się na dzień 15 Maia r. b. o godzinie 10 przed południem.— Wzywa więc Kommissya Woiewodzka pretendentów maiących chęć otrzymania w dzierżawę pomienioną Ekonomią, aby przysposobiwszy się w dowody kwalifikacyyne uchwałą Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane, tudzież zaopatrzywszy się w gotowiznę, wyrównywaiącą połowie Summy dzierżawnéy, zgłosili się do biura wspomnionéy Sekcyi, gdzie w każdym czasie tak o szczegółach intraty, iako też warunkach dzierżawnych, potrzebne wiadomości powziąść będą mogli.

w Warszawie Dnia 15 Kwietnia 1824 r.

Radca Stanu Prezes. *Rembieliński.*

Sekretarz Jeneralny *Filipecki.*

WARSZAWA.

— Nayiaśnieyszy Pan raczył naylaskawiéy ozdobić Orderami Sgo Stanisława III. Klassy JPP. Bonawenturę *Błażowskiego* Kassyerą Jener. Król. Polsk.,— Józefa *Marszałowskiego* Naczelnika Wydziału Solnego w Kom. Rząd. Przychod. i Skarbu,— Ant. *Dobka* Rewizora dochodów Skar. w Wo. Lubels.,— Wince. Woyc. *Trzetrzewińskiego* pierwszego Referenta w Wydziale dochodów Stępl. przy Kom. Rząd. Przych. i Skarbu,— Michała *Rosciszewskiego* Kom. Skarb. w Kom. Woiew. Płockie.,— Pankr. *Jaroszewskiego* Kom. Wydziału Adm. przy teyże Kom.,— Felixa *Zmiiewskiego* Kom. Wydz. Adminis. przy Kom. Woi. Augustowskiego,— Daniela *Skoranicza* Naczel. Sekcyi Skarb. przy Kom. Woiew. Płockie,— Jana *Bromirskiego* Asses. Leś. przy Kom. Woiew. Płockie.,— Michała *Kisielnickiego* Kom. Deleg. Obwodu Prasnyskiego,— Kaź. *Luxa* Kom. Deleg. Ob. Płockiego,— Józefa *Broniewskiego* Kom. Del. Obw. Pułtuskiego,— Józefa *Kramera* Kom. Del. Ob. Ostrołęckiego,— Woyc. *Bońkowskiego* Poborcę Województwa Płockiego.

— *Towarzystwo Krolewsko - Warszawskie Przyiaciół Nauk* odbędzie posiedzenie publiczne dnia 7. Maia 1824 r. na którém:

1. Prezes Towarzystwa Radca Stanu Staszic zagai posiedzenie.

2. Professor Uniwersytetu Królew: Warszaw: Kaietan Garbiński przemówi imieniem Członków nowo obranych.

3. Członek Towarzystwa Elementarnego Łukasz Gołębiowski czytać będzie rozprawę o turnieiach i gonitwach.

4. Biskup Płocki Senator X Adam Prażmowski: O Stanie Polski pod Dynastyą Piastów.

5. Prezes Towarzystwa Stanisław Staszic: Obraz życia, przymiotów i zasług naukowych *śp.* Stanisława Hr. Potockiego Prezesa Senatu.

6. Tomasz Kantorbery Tymowski, Poezyą.

Mieysce posiedzenia w Domu Towarzystwa przy Krakowskiém Przedmieściu.

Zacznie się o godzinie 10 z rana.

— w Wilnie ogłosił P. *Kiszka Zgierski* propekt *Słownika Polsko-Rossyiskiego* ułożonego podług *Lindego* w bezpośrednim przewodnictwie Słownika Akademii rossyyskiey. Dzieło to przeyrzane iest i gruntownie poprawione przez Iana *Łobojkę* Professora Literatury rossyiskiéy w Uniwersytecie wileńskim. Wydaniem trudni się P. *Moritz* Księgarz wileński. Cena obudwóch tomów 25 rubli assygnacyynych (44 Złp:).—Księgarze lub prywatni chcący prenumerować raczą się listownie zgłosić do Autora.

— Dnia wczoraiszego przy nabożeństwie żałobném za duszę ś. p. Michała *Kado* Professora Uniwersytetu, wykonane zostało Rekwiem przez Professorów i Uczniów Konserwatoryum Muzycznego.

— Wyszedł z druku 5. Numer *Rozrywek dla dzieci.*

— W Sobotę, na drugiem wystawieniu tragedyi *Matka rodu Dobratyńskich*, tłumaczonéy przez Sta. *Starzyńskiego*, ieszcze częstsze publiczność dawała oklaski niż pierwszym razem. Pan *Werowski* (Jaromir) i Panna *Żuczkowska* przywołani zostali.

ze LWOWA 29 Kwietnia.

Postanowieniem z dnia 29 Marca r. b. raczył J. C. K. Mość katedrę powszechnéy i Austryackiéy statystyki w Uniwersytecie *Lwowskim* udzielić naylaskawiéy Doktorowi Fran: *Wolf.*

z PARYŻA 20 Kwietnia.

— Posiedzenie Izby Deputowanych dnia 17. zakończyło się rapportem siódmego biora względem przyięcia P. *Marchangy* do Izby. Powstały spory i obiaśnienia, w skutek których okazało się, że P. *Marchangy* (nie ze swoiéy winy lecz przez zapomnienie kontrolera skarbu) 1000 fr. podatku, ilości prawem przepisanéy, nieopłaca. P. *Castelbajac* wniosł aby się ściśle prawa trzymano. Przyszło do głosowania; Izba małą większością rozstrzygnęła: *że Pana Marchangy przyiąć niemoże.* — Jest on royalistą znakomitym przez swoie talenta i usługi publiczne; ten więc wypadek okazuie, iak sumiennie teraźnieysza Izba przy prawach obstaie, i z iaką postępuie bezstronnością.

— Wdniu 12 b. m. prezydował iuż Wielki Mistrz iako Rektor w radzie Akademii Paryzkiéy.

— P. Yznardi-Yzquierdo pierwéy Rezydent Króla Hiszpańskiego w Hamburgu, późniéy w Kopenhadze, znayduiący się teraz w *Bordeaux*, mianowany został Posłem Hiszpańskim przy Stanach Zjednoczonych.

— Jedno z pism publicznych twierdzi, że Cambaceres w naywiększym utrzymywał porządku swoie papiery, zachowywał naymnieyszy zapis, nawet codzienny spis osób które za czasów Cesarskich do stołu swego zapraszał.

— Donoszą z Madrytu że lud częstokroć napastuie nasz 23 Półk, a to dla tego że przyiął do swéy muzyki pierwszego muzykanta dawnieyszéy milicyi.

Mowa P. Corbière, Ministra, *miana dnia 5 Kwietnia przy wprowadzeniu do Izby Parów prawa o siedmioletności.*

Mości Panowie! Król, przy otwarciu posiedzeń oznaymił zamysł wniesienia pod rozwagę obu Izb, odnowienia siedmioletniego Izby deputowanych.

Ten wielki środek często zaymował uwagę ludzi nazwyczaionych do roztrząsania ustaw naszych. W ostatnich czasach szczególniéy na zaięcie się nim skierowano opinią publiczną. Dziesięć lat doświadczenia i rozwagi oświeciły Rząd, i przygotowały wszystkich umysły do roztrząsania, które się między wami rozpocznie.

Modyfikacye w kształcie naszego Rządu, nawet nayostrożnieysze, powinny bydź przyięte dopiero w tenczas, kiedy ich potrzeba powszechnie uczuwać się daie. Tę potrzebą któż może z większą doyrzałością ocenić, ieżeli nie Izba dziedziczna, z zasad swoich skłonna do utrzymania wszystkiego, co tylko bez niedogodności utrzymaném bydź może? Dla tego to, Mości Panowie, Król naypierwéy Was zawezwał do obradowania nad proiektem który wam w iego imieniu przedstawiamy.

Każda z dwóch Izb, powinna do roztrząsania spraw państwa przystępować z dażnością szczególną, i użyteczną w sobie saméy. Izba wyborcza, utworzona przez opinią, przeznaczona iest do wyrażenia wszystkich iéy życzeń, i do utrzymywania tych które są prawe. To iéy powołanie. Lecz w ustanowieniu swoiém powinna znaleśdź środki ochraniaiące ią od ruchliwości niezgodnéy z żadną dobrą administracyą. Jeżli Izba dziedziczna powinna się chronić systematu niewzruszoności (*fixité*) któryby odrzucał wszelkie zbawienne nowości, stopniowo z biegem czasu wprowadzane do rzeczy ludzkich; Izba wyborcza, również powinna się zabezpieczyć od większego iescze niebezpieczeństwa, od ustępowania bez oporu chwilowemu wrażeniu.

Wszyscy, Mości Panowie, zgodzili się dotychczas do iakiego celu zmierzać należy; lecz dla iego osiągnienia przeciwne podawano środki.

Przekładano z razu, że Izba corocznie o iedną piątą część odnawiana, naywłaściwiéy zdoła zachować tegoż samego ducha który nią w iéy pierwszym składzie kierował; mniemano, iż każda nowa część piąta, zbierze iuż ustanowione podania, a przyymuiąc ustalone zasady, postępować będzie drogą przez iéy poprzedników wskazaną i że cząstkowe wybory, dla prowadzenia podług iednego planu prac rozpoczętych, przyniosą bez wstrząśnienia pomoc nowych talentów, o które się dopomina społeczność.

Z innéy strony, można było przewidzieć, że każde odnowienie cząstkowe przyniesie nowe wyobrażenia, tém trudnieysze do przełamania, że ich ieszcze doznana przeciwność nie umiarkowała. Lękać się należało, czyli w téy Izbie, nieustannie zaiętéy poprzedniczemi i następnemi wyborami, nie z trudnościąby przyszło zachować spokoyność i niepodległość, powadze iéy działań nieodbicie potrzebną.

Już podobno doświadczenie wyrzekło o tych różnych wnioskach.

Odkąd Król nadał kartę ludom swoim, dziesięć posiedzeń, użyteczne bezwątpienia, zaymowało się zaspokoieniem potrzeb chwilowych; lecz Izby, mimo całéy gorliwości, niedokładnie tylko mogły się zaymować potrzebami przyszłości. Skargi może nazbyt przesadzone, powstały na to. Czyliż się trzeba było dziwić temu koniecznemu wypadkowi niedokładnéy organizacyi? Prawa maiące zapewnić pomyślność iakiego kraiu, powinny bydź w iednymże duchu rozmyślane; prawodawstwo polityczne i prawodawstwo cywilne, środki administracyyne, policyi wewnętrznéy i skarbowe, wiązać się z sobą powinny. Ta iedność widoków, tak potrzebna ze strony tych, co maią udział w sprawach publicznych, nie może się utworzyć w krótkim iednego posiedzenia przeciągu: potrzeba, aby ciż sami ludzie mieli czas obiąć całość przełożonego im planu i przeiąć się zasadami które są iego podstawą, ieżli o każdéy iego części wyrokować maią; bez tego, działaliby podług trafu, a sama roztropność radzi zatrzymać się raczéy, niżeli trudnić się pracami nie maiącemi ciągu, i prawa niezgodne z sobą przyymować. Spodziewam się więc, że nikt nie zaprzeczy, iż Izba, złożona z deputowanych wybranych na lat siedm, przez ciąg tego zakresu zdolnieyszą będzie do postępowania stósownie do celu swéy Instytucyi.

Lecz zadanie o siedmioletności, nie iest ieszcze ostatecznie przez to rozwiązane. Ponieważ trzeba nareszcie, aby nowa Izba zwołaną była, czyliż nie należy się obawiać, żeby całkowite odnowienie nie przyniosło w kierunku spraw, gwałtownieyszych poruszeń, większéy zmienności, niżeli samo cząstkowe odnawianie? Czyliż na ieden wybór nie nagromadzimy wszelkich niebezpieczeństw, rozdzielonych między pięć następnych wyborów? Czyliż opiniia tém żywiéy działać nie będzie, że przez dłuższy czas swego naywiększego wpływu pozbawioną była?

Mości Panowie! opiniia publiczna bez wątpienia zawsze nieuchronnie będzie potrzebna każdéy z dwóch Izb i całemu rządowi. Lecz ieżli Izba wyborcza potrzebuie dostatecznego czasu na przygotowanie trwałości dzieła swoiego, opiniia publiczna niemniéy go potrzebuie ażeby ią ocenic i wydać sąd sprawiedliwy.

Jeżli naradzaiące się ciała niemogą ustalić swoich widoków i okazać systematu raz przyiętego, Opiniia iest niespokoyną, z niecierpliwością domaga się polepszeń których czuie potrzebę, i przez czcze uprzedzenie powstaie na to, czego nawet poznać nie mogła. Przeciwnie, gdy się stały zaprowadzi postęp, gdy iedna myśl, zgodna z dobrém powszechném i z istnącemi instytucyami, wszystkiemi obradami kieruie, gdy się prace podług regularnego planu odbywaia, wtenczas opiniia oświeca się i uspokaia tak w Izbach iako za ich obrębem; w tenczas gmach prawa, utwierdza się w miarę swego wzrostu, a gdy nadeydzie czas wezwania narodu, aby sąd swoy nowemi wyborami objawił, nikt nie pomyśli o wstrząśnieniu tego co iuż istnie, co się iuż wkorzeniło; bo dzieło iuż tyle iest posunięte, że tylko z dokonania iego można się spodziewać zaszczytu.

Tak więc Izba, maiąca czas potrzebny aby dobrze osądzoną była, będzie miała więcéy środków działania na opinią, bez zapoznania iéy władzy. Tym wzaiemnym wpływem uśmierzy się skutek pierwszego wrażenia, a przedłużenie pełnomocnictwa deputowanych, przyniesie i na przyszłość więcéy stałości.

Jednakże w tak ważnéy rzeczy, wszystko zważyć potrzeba. Odnowienie Izby deputowanych mogłoby w niekorzystnych okolicznościach nastąpić. Mocarstwo lądowe musi często odpierać lub uprzedzać zagraniczne zaczepki; zawistne kraie mogłyby wyrachować chwilę naszych wyborów dla powiększenia trudności położenia naszego. Wewnętrzne klęski w tak krytycznym czasie również uprzedzać należy; umysły mniéy lub więcéy rzeczywistém niebezpieczeństwem zaięte, nie byłyby dosyć spokoyne aby z rozstropnością przystępować mogły do odnowienia tak znakomitego ciała.

Dla tegoto, Mości Panowie, zakres lat siedmiu nieuchronnym się zdawał.

Odnowienie całkowite mogłoby nas narazić na niebezpieczeństwo któreśmy wskazali, gdyby rząd nie miał władzy skrócenia czasu naznaczonego prawem i nakazania powszechnych wyborów w chwili, gdy porządek którego im potrzeba, przerwany bydź nie może.

Zakres krótszy podwoiłby niedogodności, gdybyśmy z odnowieniem Izby musieli czekać dopóki się ten zakres nie skończy, przydatna chwila byłaby losowi zostawioną; chcieć zaś (dla uniknienia złego) przyspieszyć ten zakres prawny, byłoby wielką nieroztropnością; czas pełnomocnitw Izby byłby za krótki aby się można pożytecznych skutków z całkowitego odnowienia spodziewać; wybory byłyby zarazem powszechne i częste. Izba niemogłaby nabrać przyzwoitéy powagi, a Francya nie pozyskałaby spoczynku do którego wzdycha.

Im więcéy M. P. oceniać będziecie skutki przełożonego wam proiektu, tém mocniéy się przekonacie, że on iest potrzebném ulepszeniem w organizacyi naszéy Izby wyborczéy.

Lecz czyliż się nie należy obawiać, aby taż sama Izba, nowéy nabrawszy mocy, tém samem, z nymą dwóch drugich gałęzi władzy, nie powiększyła części wpływu którą teraz posiada?

Bez wątpienia, Mości Panowie, byłoby to wielkim błędem, narażać się na osłabienie teraźnieyszéy równowagi, wzmacniaiąc demokratyczny żywioł naszego rządu. Lecz poznacie łatwo, że ta obawa niema tu żadnéy zasady.

Siła którą chcemy, którą powinniśmy drugiéy Izbie nadać, iest ta, iaka wynika z dobréy organizacyi; iest siłą którey iéy potrzeba dla regularnego wypełnienia właściwych iéy obowiązków.

Powinna mieć dostateczną trwałość, dla nabycia stałości; lecz przez to nie pozyska rozciągleyszéy władzy. Co się zaś tycze iéy władzy w opinii, sposób odnowienia nie tak częsty, powiększyć iéy nie może. Wiecie to, Mości Panowie że ta władza całkowicie na wyborach polega.

Powinniśmy przewidzieć, Mci Panowie, że dyskussya nie ograniczy się na roztrząsaniu korzyści samego prawa, i że naprzód zapytaią się nas, czyli ten proiekt zgadza się z uszanowaniem należném karcie konstytucyyjnéy.

Konstytucya wezwała obie Izby do roztrząsania praw i głosowania o nich. Wszystko co zmierza do ulepszenia w użyciu téy władzy, utwierdza Konstytucyą i Rząd przez nią ustanowiony. Zamiast coby miała iéy bydź przeciwną zmiana wniesiona, iest ona użyteczną i zgadza się z dobrém ustaw naszych ieżli spodziewane przyniesie skutki, któreśmy wam wskazać usiłowali.

Jednakże 37my Artykuł Konstytucyi ustanowił coroczne odnowienie o piątą część. Czyliż to urządzenie, powinno bydź wieczną przeszkodą do przyięcia sposobu, któryby dla osiągnienia celu za nayzdatnieyszy uznany będzie?

Bezwątpienia, Izby utworzone przez Konstytucyą nie mogą same siebie niszczyć; nie mogą ani się wyrzekać prawa, ani go ograniczać; niepodobieństwem iest nawet aby to chciały uczynić, i na tym to polega zaręczenie ich trwałości. Lecz gdy Król wzywa ie do narad, nad urządzeniem ich wewnętrznéy organizacyi, gdy doświadczenie dało im uczuć potrzebę proiektowanych modyfikacyy, czyliż powinny odrzucić udoskonalenie nieodbicie potrzebne? Takowe uszanowanie dla Konstytucyi, zwróciłoby się przeciw niéy saméy.

Dostoyny Twórca naszego prawa zasadniczego, przewidywał, że czas wskaże odmiany w szczegółach zapewniaiących trwałość całości. Dla ich przyięcia nie oznaczył szczególnych form, sądził bowiem że współdziałanie obu Izb wystarczy na przyszłość.

Z resztą pytanie nie iest iuż nowém; rozstrzygnięte było w ważnéy okoliczności, przy zmianie prawa o wyborach. Nowe prawo zmieniło artykuł 36ty, oznaczaiący liczbę deputowanych. „Wolno mniemać, rzekł naówczas w téy Izbie zdawca sprawy o proiekcie, że naywyższy prawodawca, gruntuiąc Konstytucyą na niezmiennych zasadach, umiarkowanie szczegółów, chciał zostawić czasowi; czasowi, co z mądrością wszystko stawia i obala, gdy działania iego nadto przyspieszać nie chcemy.

Umysły niektórych, mogła uderzyć trudność, którą powinniśmy wyiaśnić.

Stósownie do ustanowienia którém się teraz rządzimy, deputowani nowo obrani, na pięć lat tylko pełnomocnictwo mieć mogą: ieżli ie na przyszłość przedłużyć potrzeba, nie można tego uczynić względem Izby teraźnieyszéy bez działania wstecznego.

Zdaie nam się, Mości Panowie, że ta trudność byłaby tylko błędném zastósowaniem zasady, saméy przez się oczywistéy.

Prawo Cywilne nie może działać na przeszłość, ponieważ niszczyłoby prawa nabyte; a każde nabyte prawo iest własnością, którą prawodawca osłaniać nie zas uszkadzać powinien.

Prawo polityczne ustanawia obowiązki; i nie masz żadnego stósunku między obowiązkami politycznemi a cywilnemi prawami.

Trwałość pełnomocnictwa deputowanych nieogranicza się ich wyborem, gdyż przez to uznanoby ich podległych iednemu rozkazowi, a nie potrzebuię zwracać uwagi waszéy, do iak zgubnéy zasady przywięzywałoby się to mniemanie i iakie z niego nastąpiłyby skutki.

Tylko więc samo prawo czas ogranicza, podług którego deputowani odbywać będą swoie działania. Jeżli prawo iest zmienione, ieżli czas iest skrócony lub przedłużony, nowe ustanowienie stosuie się do Izby deputowanych, bez różnicy deputowanych teraźnieyszych i tych którzy po nich nastąpią.

Toż samo bez trudności nastąpiłoby we wszelkich obowiązkach publicznych.

Gdyby prawo umiarkowało attrybucye niektórych władz administracyynych lub sądowniczych, attrybucye nowe byłyby im nadane w chwili ogłoszenia prawa. Co iest oczywistém co do natury władz, oczywistém iest także co do ich trwałości, gdyż zasada iest taż sama.

Gdyby trudność zaymuiąca nas miała rzeczywistą podstawę, nie uniknęlibyśmy iéy, ograniczaiąc do lat pięciu trwanie Izby teraźnieyszéy; gdyż równie przedłużylibyśmy czas urzędowania większéy części składaiących ią członków.

Artykuł 37 Konstytucyi postanawia: „Deputowani wybrani będą na lat pięć, tym sposobem, że Izba corocznie odnowiona będzie o iedną piątą część.“

Tak więc gdy Jzba całkowicie iest odnowiona, co się teraz stało, piąta część używa władzy swoiéy tylko przez rok, piąta przez dwa lata, i tak daléy.

Artykuł 37 zawsze był tym sposobem wykonywany i nie może mieć innego znaczenia ieżeli się ma zgadzać z prerogatywą Króleską uświęconą artykulem 50.

Zawsze więc na mocy nowego prawa nastąpi przedłużenie urzędowania. Lecz w niém żadnéy niema nieregularności; mniemamy żeśmy ie iako zasadę ustanowili; iest to iedyny środek żeby rozwiązać to zapytanie: tymczasowe urządzenie niczemu nie zaradzi, i daremnie nowe zrządzi trudności.

Mości Panowie, Król i te dwie izby maią potrzebną moc zaprowadzenia do naszego politycznego prawodawstwa, modyfikacyi nad którą macie się naradzać; ieżeli iest sama w sobie korzystną, nie wzruszy lecz ustali nasze Instytucye, a ich trwanie w tém wszystkiém naylepsze zaręczenie mieć może co sprzyia naylepszemu i iednostaynemu ich postępowi. Ograniczyliśmy się na wskazaniu Wam skutków, których się możemy spodziewać z przełożonego wam proiektu; wszystkie względy z nim się łączące rozwiną się niezawodnie w dyskussyi, którą nad tak ważnym rozpoczniecie przedmiotem.“

z MADRYTU 10 Kwietnia.

Oczekiwaliśmy tu P. *Guebhart*; dziś dowiaduiémy się z pewnością, iż zawarł z naszym Rządem pożyczkę na 200 milionów Realów i przyieżdża do Madrytu na zawarcie drugiéy podobnéy pożyczki.

(*Etoile*)

— Lazaret francuzki przeprowadzony został do Toledo, gdzie się Jenerał *Bourmont* ze sztabem swoim i gwardyą królewską znayduie. Madryt powierzony iest teraz osadzie hiszpańskiéy składaiącéy się z części iuż utworzonéy gwardyi Królewskiéy i dywizyi *Quesada*. Wyszły w dniu wczorayszym rozkaz dzienny Jenerała Kapitana *Carvajal* nakazuie woysku naywiększą spokoyność i nayściśleyszą karność; iednakowoż niektórzy boiaźliwi liberaliści opuścili stolicę.

—Hrabia *Ofalla* pierwszy minister, i Hrabia *Calomarde* minister Sprawiedliwości, są przy Królu. Jch koledzy maią się z niemi złączyć w dniu 3 b. m. dla złożenia rady Ministrów, którey sekretarzem mianowany zastał P. *Ugarte*, sekretarz także i Rady stanu.

— Xiąże *Del Parque*, Grand Hiszpański, dawniéy ulubieniec Karola III, Karola IV. i samego Ferdynanda VII., a późniéy ieden z naygwałtownieyszych i nayśmieszniéyszych stronników Rewolucyi, umarł w tych dniach w Kadyxie.

— Pomimo usiłowań ludzi niechętnych w celu wstrzymania szczęśliwych skutków restauracyi hiszpańskiéy, mimo kłamliwych wieści nie ustannie rozpościeranych, iuż są zagoione niektóre rany Rewolucyi, a w krótcé zostanie się tylko po niéy samo smutne wspomnienie i okropna nauka. — Wyborne prawa ustanowione zostały; utworzenie Kassy umorzenia, wielkiéy księgi długu publicznego, a mianowicie ostatnie urządzenie Dyrektora Jeneralnego teyże Kassy, naypomyślnieysze rokuie skutki.

— W Gazecie z dnia 6, Kwietnia znayduie się list z Kadyxu pod datą 30. Marca, który donosi, że po klęsce Jenerała *Santa-Cruz* w *Desaguadero*, Jenerał *Sucre* został wzięty w niewolę w *Arica* przez Jenerała *Canterac* i że Boliwar na głowę pobity został przy Truxillo przez *Riva-Aguera*. Te wiadomości są stwierdzone przez listy świeże odebrane z Hawany.

— Znayduie się w teyże gazecie artykuł bardzo interessuiący o *Paraguay*. Widać że ta ważna prowincya, maiąca blisko 500 mil francuzkich długości, a 300 szerokości, obfita w spławne rzeki, granicząca od zachodu z Brazylią, pozostałe wierną zasadom prawości, przez gorliwość monarchiczną, zręczność i talenta Kreola, nazwiskiem doktór *Francia*. Nie tylko że ten odważny obywatel zdołał zachować swoię oyczyznę od klęsk anarchii, lecz ieszcze nową chwałę pozyskał, odmawiaiąc przychylenia się do propozycyy które mu zrobiono, by się połączył z Cesarstwem Brazylskiém.

Nakoniec dzięki staraniom i mądrości tego zacnego Kreola, Paraguay używa naywiększéy spokoyności. Burzyciele są trzymani na wodzy, a ten szczęśliwy kray iest teraz schronieniem mnóstwa nieszczęśliwych tak Amerykanów iako Europeyczyków, którzy unikaiąc niezgód domowych, szukaią tam spoczynku i spokoyności. (*Dr. bl.*)

— Jenerał-Porucznik *Echavarri*, Markiz *de la Fidelidad*, otrzymał tylko 24 godzin czasu do wyiechania z Madrytu. Jenerał *Longa* złożony został z swego dowództwa w prowincyi Santander, które Brygadyerowi *Moreno* poruczono. Liberaliści niemogą w żaden sposób tych dwóch wydarzeń pogodzić. *Echavarri*, mówią oni, należy do stronników absolutyzmu, *Longa* zaś dał dowody umiarkowania i ducha poiednawczego, gdy prześladowanych gdzieindziéy i wypędzonych rewolucyonistów przyiął w Santander. (*Etoile.*)

z LONDYNU 18 Kwietnia.

Odebraliśmy dnia 13 b. m. listy z Rio Janeiro z dnia 12 Lutego. Przywiozł ie okręt przybyły do *Jersey*. Chciano opatrzyć w ludzi flottę brazylską przez gwałtowny zaciąg mieszkańców wiosek; ci z tego powodu zaprzestali przybywać do miasta i wewnętrzne interessa doznały chwilowéy przerwy. Maytkowie Brazylscy oburzeni że nimi dowodzą Officerowie Angielscy, zbuntowali się na fregacie *the Neseroy*; zamknęli

na spodzie okrętu wszystkich maytków angielskich; gdy Kapitan w chwilę potém przypłynął na czołnie, kilkakrotnie z karabinów wystrzelili do niego i towarzyszących mu zranili. Wysłany znaczny oddział żołnierzy z niewolił ich do posłuszeństwa i aresztowano naczelników buntu.

Wyrokiem Cesarza Brazylskiego, pod dniem 7 Stycznia, wszyscy przybywaiący z Europy lub z głębi kraiu, obowiązani są w trzy dni stanąć przed Policyą, gdyż w przeciwnym razie za podeyrzanych uważani będą.

Konsul Generalny Francuzki, Pan Hrabia de *Gastas*, podał notę do Ministra spraw zewnętrznych, w którey uwiadamia go że Król Francuzki, dowiedziawszy się że wiele znakomitych rodzin brazylskich chce posłać swoie dzieci do Paryża na wychowanie, rozkazał, ile możności ułatwić ich podróże do Francyi i ich korrespondencye z rodzicami. J. C. Mość rozkazał Ministrowi swemu wyrazić, ile iest czuły na tak szlachetny postępek ze strony J. K. M. Króla Francuzkiego.

— Sir William *Congreve* dowodził niedawno, że można bez niebezpieczeństwa weyśdź z światłem w ręku aż do środka gazometru. Wypadek który dnia 12 t. m. przytrafił się w Dublinie, strasznym sposobem zaprzeczył temu twierdzeniu. Dom Pana *Carrol* w *Capel Street* był napełniony wonią gazu; ieden z członków rodziny, chcąc się przekonać skąd to pochodzi, z szedł do piwnicy przez którą rury przechodziły. Nie rostropnie miał świecę w ręku; zaledwie wszedł do podziemnic, zapalił się gaz z okropnym hukiem, sklepienie się zawaliło, a nierostropny wizytator ieszcze nazbyt szczęśliwy że się tylko okropnie poparzył. (*Dr Bl.*)

— Z Baltimore donoszą że Prezydent Stanów zjednoczonych, P. *Monroe*, na wszystkie zapytania czyli znowu może bydź obranym, dał stanowczą odpowiedź, iż pragnie usunąć sie od życia publicznego. Zacny ten mąż niezebrał dostatków na urzędzie swoim, a sam z siebie nie iest maiętny; iest to zawsze wielkim błędem Rządu, iż na podobny przypadek żadnego nie obmyślił środka.

— Dnia 15go odroczyły się obiedwie Izby: wyższa do 28 b. m., niższa do 3 Maia.

— Podług wiadomości d. 8 Kwiet: w gospodzie *Lloyds* odebranych, zdaie się że pierwsze raporta o uporze Deia Algierskiego nie były bezzasadne. Wszystkich opowiadania zgadzaią się na to, że Algierczykowie od czasu wyprawy Lorda *Exmouth* znacznie powiększyli swoie środki obrony; zdaie się że flotta dosyć potężna, aby zniszczyła ich warownie i uniżyła ich dumę, wysłana będzie i połączy się z Eskadrą znayduiącą się na morzu Śródziemném pod dowództwem Admirała *Hary Neale*. Cios ten będzie ostatni i zapobieży na zawsze uciemiężeniom, których od bandy rozbóyników doznaią morskie mocarstwa Europy. (*Dz. Sp.*)

— Wiadomości odebrane z Mexyku dochodzą do 31 Stycznia; nie są przyiazne dla rządu republikanckiego. Poruszenie buntownicze, które nastąpiło 24 Stycznia pod naczelnictwem generała *Lobato*, dawniey Szewca w *Jalapa*, zostało w prawdzie przytłumioném, lecz wszyscy przywodzcy pozyskawszy przebaczenie, prowadzą daléy swoie intrygi. Minister *Alaman*, człowiek naywięcéy poważany od wszystkich stronnictw, tak zniechęcony iest temi niezgodami, że chce się oddalić. Inna banda niechętnych zgromadziła się w *Tezeuco* pod dowództwem Hrabiego Montezuma. Nareszcie stronnicy Ex-Cesarza *Iturbide* knuią spiski, iak mówią, w saméy stolicy. Wszystkie te wiadomości, przytém bardzo czcze, po większéy części stare; lecz nie przysyłanie dokładnieyszych doniesień iest samo przez się niedobrym znakiem.

— Do wielu petycyy podanych Parlamentowi od wolnych mularzy i ich wszystkich lóż, o wyłączenie ich z Aktu przeciwko taiemnym towarzystwom, wniósł ieszcze dnia 9 b. m. iednę Hrabia *Limerick* do Izby wyższéy, która, iak uważał, pochodzi od osób, zasługuiących na względy Izby. Podług iego zdania, akt wspomniony nie powinien był do wolnych mularzów bydź zastósowany. Loże mularskie składały się równie z katolików iako i protestantów, połączonych w użytecznych celach, o których nigdy ieszcze niepowątpiewano.

Hrabia *Liverpool* nie chciał się sprzeciwiać wniesieniu petycyi; gdy iednak zwrócono uwagę Izby na akt zatwierdzony na ostatniém posiedzeniu, osądził za rzecz sprawiedliwą powiedzieć, iż niepozwoli na żadną iego odmianę w sposobie żądanym. Gdy bill znaydował się w Izbie, wniósł zacny Xiąże *Leinster*, aby wolnych mularzy z niego wyłączyć, czemu sprzeciwiać się poczytał sobie w ówczas za obowiązek i nie widzi przyczyny aby miał swe zdanie odmienić. Nie powątpiewał bynaymniéy o prawości mularzów irlandzkich, lecz rząd owego kraiu poczytuie sobie za obowiązek, zakazać wszelkie taiemne towarzystwa, podobnie iak wszystkie obchody które, tam tak często publiczną spokoyność zamieszały. Wiadomości, iakie niedawno powziął o tém towarzystwie, zniewoliłyby go uznać za dobry ten postępek rządu, gdyby poprzednio iuż sam nie był tego zdania, iż krok ten iest wcale potrzebnym. Jest on przekonany, że każdy wyiątek, iakkolwiek przedmiot iego byłby niewinnym, sprawiłby złe skutki, albowiem teraz może rząd powiedzieć tak uczciwym iako i podeyrzanym, iż nie pozwala żadnych taiemnych towarzystw, i że bezstronne wykonanie ustawy względem nich nastąpi. Przeto życzy sobie, aby wszelkie taiemne schadzki zakazane były w Irlandyi.

Hrabia *Limerick* rzekł: iż zna od dawna Irlandyą, i był użyty w różnych taynych Kommissyach do rozpoznania iéy stanu, lecz nigdy niemiano w podeyrzaniu dobrey wiary wolnych mularzy.

Markiz *Landsdown* zgodził się z szlachetnym Hrabią (*Liverpool*) na to, iż co do taiemnych towarzystw żaden wyiątek niepowinien mieć mieysca. I lubo mniema, że wolni mularze maią dobry sposób myślenia, sądzi przecież, iż niewiele się po nich wymaga, aby dla ogólnego dobra kraiu cóżkolwiek z swych taiemnic poświęcili. Z ukontentowaniem dowiaduie się od szlachetnego Hrabiego, iż osądzono za rzecz potrzebną użyć wpływu rządu do zniesienia tych wszystkich towarzystw i obchodów, które były, szczególniéy w Irlandyi północnéy, źródłem tak wielu niezgód.

Hrabia *Darnley* był także za wzbronieniem zmiany w użyciu Aktu, i oświadczył iż ma nadzieię ieszcze skutecznieyszego w tym przedmiocie działania. (*L: d. Bör.*)

z WIEDNIA. 20 Kwietnia.

— Cesarz Jmć wraz z Xiążętami krwi uczęszczał przez cały wielki tydzień zrana i po południu do Kościoła zamkowego; w orszaku całego dworu; odbył obrzęd umywania nóg; znaydował się także na Resurrekcyi podobnież z dworem swoim i przyboczną swoią gwardyą. Obnoszono w uroczystéy processyi P r z e n a y ś w i ę t s z y SAKRAMENT. W dniu pierwszym święta Wielkonocnego odprawiono zwykłe nabożeństwo, na którém Dwór się znaydował. W dniu 19 udał się J. C. Mość z Xiążętami krwi, otoczony częścią swego dworu i gwardyi przybocznéy, na Summę do Kościoła Metropolitalnego Sgo S z c z e p a n a.

—Cesarz Jmć raczył naylaskawiéy okazać swe naywyższe zadowolnienie Panu *Ghega* Porucznikowi okrętowemu, który dowodził Cesarską Królewską Flytą, *Carolina*, wysłaną z Tryestu w roku 1820 do *Kantonu* (w Chinach) z ładunkiem żywego srebra.

Niemniéy C. Jmć raczył także rozdać nagrody osobom należącym do téy Flity, które, po iéy wylądowaniu na wyspie Jawa i po rozszerzeniu się na pokładzie zarazy *Cholera Morbus*, szczególniéy odznaczały się niezmordowaną i nieulękniona pieczołowitością około chorych.

Nakoniec Cesarz Jmć zaszczycić raczył Półkownika *Farquhar* Dowódzcę Angielskiego w *Sincapoor* Orderem Leopolda, a Lekarza garnizonowego *Montgomery*, Pierścieniem brylantowym z cyfrą swoią, w dowód zadowolnia za okazane przysługi wspomnionemu okrętowi.

z RZYMU 4 Kwietnia.

Izraelita z Ankony, mieszkaiący w *Ghetto* (Cyrkule wyłącznie dla Żydów przeznaczonym), stanął w tych dniach w domu Katechumenów, i oświadczył dobrowolnie iż chce przyiąć Religiią chrześciańską. Przyiętym był z oznakami naytkliwszéy miłości; lecz zaledwie zaczęto go uczyć Boskich naszych taiemnic, gdy tak mocno zachorował, iż musiano go przenieść do Szpitalu S. Ducha. Stan zdrowia iego codzień pogorszał się: osądzono więc za rzecz nayprzyzwoitszą, nie ociągać się z iego odrodzeniem przez Chrzest Ś. — Kardynał *Zurlo* udzielił mu ten Sakrament, przemówiwszy pierwéy do niego w wyrazach, które wszystkich przytomnych rozczuliły. W kilka dni potém umarł w uczuciach nayżywszéy pobożności, i pochowany został z stósowną okazałością.

—Jego Świątobliwość postępuie ciągle w polepszeniu zdrowia, i z Oycowską troskliwością zatrudnia się na przemian obowiązkami Religii i kraiu.

— Oyciec Święty zezwolił na przydanie ze skarbu publicznego 24,000 szkudów rocznie kongregacyi de *Propaganda Fide*, aby ią postawić w możności dawania pomocy milionom ludzi zależącym od niey, a szczególniéy w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnéy, gdzie Religia Katolicka tak szybkie czyni postępy.

DODATEK

Do Numeru 36. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 4. Maia 1824.

z NEAPOLU 16 Marca

Kurs naszych papierów kraiowych ciągle się podnoszących, stał w dniu 10 b. m 97 1/2 wdniu 13. 100 5/8, a w dniu 15 nawet 106 1/2 za sto. Napadło tu ludzi prawdziwe szaleństwo, są to prawie gry hazardowne. Zysk bywa często niezmierny, lecz wtym samym stósunku są i straty. Obawiaią się wielu nieszczęśliwych przypadków. Wszystkie domy handlowe, wyiąwszy kilku, zaniechały spekulacyi w papierach kraiowych, prywatne zaś osoby tém więcéy zaymuią się giełdą,

z LIZBONY 19. Marca

Król połączył postanowieniem w dniu dzisieyszym wydaném Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości. Dotychczasowi ministrowie P. Manoel Marino Falcao *de Castro*, minister Sprawiedliwości, i P. Joaquim Pedro Gomez de *Oliveira*, minister Spraw Wewnętrznych, nayłaskawiey od swych obowiązków zostali uwolnieni, każdy z pensyą 4,000 Krusadów; nowym zaś Ministrem *w nowo* połączonym Departamencie, mianowanym został Radca Jose Antonio de *Oliveira Leite de Barros*. (*Li. d. Boer.*)

z SZTOKHOLMU 2 Kwietnia

Czytamy w dzienniku Argus następuiący przypisek: Komitet Seymu Norwegskiego (co do zmian w konstytucyi), był za przyięciem wniosków Króla i za wprowadzeniem nieograniczonego *veto* ze strony J. K. M. lecz nie ma ieszcze w tym względzie autentycznéy wiadomości. (*Dz. Sp.*)

Hrabia *Colloredo*, sprawuiący tu interessa Austryackie otrzymuie inne przeznaczenie, w iego zaś mieysce przybędzie tu znowu Hrabia *Woyna*, który iuż poprzednio po dwakroć urzędował. (*Dost. Aust.*)

z BAWARYI 28 Marca.

Inkwizycyi z osób aresztowanych w cyrkułach Bawaryi, ieszcze nie ukończono. Potwierdza się że mieli okropne zamiary, że są między niemi młodzieńcy uwiedzeni, lecz że naczelnicy i główni wspólnicy są ludzie bardzo niebezpieczni. Podpalaniem, zabóystwami i kradzieżą chcieli dopiąć swego celu. Ponieważ codziennie nowe czynią odkrycia, niewiadomo kiedy się cała sprawa ukończy; lecz iak ogłoszona zostanie, przerazi wszystkich okropnością zbrodni. Zapewniaią że te bandy miały pomocników w kraiach sąsiedzkich. Jakoż, aresztowano wielu w Czechach i w powiatach graniczących z Saxonią.— Z tego powodu dwór Bawarski udzielił obiaśnień innym dworom. (*Dr. bl.*)

WIADOMOSCI LITERACKIE.

— Dnia 10 Kwietnia odbyło się w Paryżu nabożeństwo w Kościele Sgo *Wincentego à Paula* w obecności Xiężnéy Angoulême. Xiądz *Salinis* wzbudził powszechną ciekawość mówiąc o założeniu domu Inwalidów, który Francya winna iest naywyższym cnotom miłości Chrześciańskiéy. — Niektóre z téy duchownéy mowy wyiątki, położone w Dziennikach, tu dla wiadomości czytelnika umieszczamy.

« Pierwsze weyrzenia cudzoziemca zbliżaiącego się do téy stolicy (do Paryża) zwrócone są na pomnik prawdziwéy miłości Chrześciańskiéy. Zdaleka i w milczeniu uwielbia podróżny ten wspaniały Gmach, który się wznosi ku Niebu. Naypierwszą myśl przyięcia w tym przytułku podeszłych obrońców Oyczyzny winniśmy Duchownym. Wielki Monarcha, pochwalaiąc zamysł, wystawił ten przybytek, który byłby dostatecznym do uświetnienia iego Panowania. Tam woiownicy, wysileni wiekiem, trudami i znoiem, znayduią starość szanowną i spokoyną. Tymczasem Religia podnosi ku S t w ó r c y ich ostatnie myśli; zagrzani Jéy świętym ogniem, pomimo skrzepłości wieku, pałaią iak niegdyś w potyczkach chęcią poświęcenia się: ona to wystawia im nowy zawód zaszczytów, i pięknieysze ukazuie laury niżeli te które dawniéy zbierali. Uzbroieni orężem wiary zgromadzaią się u stóp Ołtarzy; poświęcaiąc się usłudze K r ó l a N i e b i o s, nabywaią chwały trwalszéy nad tę, iaką nadać mogą Mocarze ziemscy."

Obraz Kapłana, który iest prawdziwie godnym tego Imienia, uczynił wrażenie ieszcze mocnieysze. — . . . . «*Kapłan JEZUSA CHRYSTUSA*! Ah! wiadomo, ile bezbożność czyniła, aby splamić to Imię piękne, i to iest, co uniewinniać powinno duchownych, gdy iako Xiężą, podnoszą głos na pomszczenie sławy Kapłana, od którey zależy sława Religii. Kapłan JEZUSA CHRYSTUSA! na to słowo, wystawmy sobie obraz człowieka, poświęconego zupełnie miłości chrześciańskiéy, oddanego całkowicie szczęściu ludzi. Gdziekolwiek los go postawi, Kapłan iest zawsze z obowiązku duszą ubogich, oycem sierot, podporą słabości, i ieżeli mówić mamy słowem Pisma Świętego, iest stopą chromego, okiem niewidomego i żyącą Opatrznością wszystkich nieszczęśliwych. — Jakże powołanie Duchownego okazuie się wysokiém skoro, iako sługa BOGA, przeznaczonym iest wystawiać nam Jego miłość, być żywym Jego obrazem, i podług wyrażenia iednego z Oyców Kościoła, ukazywać się pośród ludu iakoby drugi Wybawiciel! Gorliwość Kapłana powinna się rozciągać do wszystkich ludzi, być wyższą nad wszystkie przeszkody i niebespieczeństwa: dla niego śmierć nawet iest tryumfem, gdyż iego Korona iest w Niebie. Cokolwiekby wypadło, rzekł: *Zapewnię chwałę BOGA i zbawienie ludzi;* i żeby zamknąć drogę do serca wielkiéy namiętności, rozstał się z wiekiem i zerwał wszystkie związki naymilsze. Ludzie światowi! duchowni nie żądaią od Was, abyście ich nagradzali za tyle poświęcenia. BOG, który ich widzi, i który będzie ich nagrodą, wystarcza im. Lecz wy, iesteśćież sprawiedliwi, kiedy dla tego, iż był taki Xiądz co zapomniał ducha Ewangelii i powołania swoiego, zamykacie oczy na dzieła, które zapełniaią życie Kapłana przeiętego tym duchem! Chciałbym ie wyliczyć te dzieła, gdyby moie słabe wyrazy i krótki zakres téy mowy mogły na to wystarczyć. Chciałbym wam okazać kapłana wkażdém mieyscu, w którémby go Opatrzność postawiła: (ieżeli tylko życie iego odpowiada iego powołaniu) liczącego dni swoie ciągłemi dobrodzieystwy: bądź czybyście go uważali w pośrodku miast, na czele użytecznych przedsięwzięć, stawaiącego w obronie ubogich i proszącego za niemi o dary u możnych, iako pośrednika między pałacem a chatą i podobnego do rosy która niesie ziemi pożywienie wzięte z Nieba; — bądź czybyście go widzieć chcieli w skromném ustroniu wieyskiém, tym większego że między małemi, iako pasterza ubogich, i uboższego od nich, bo dzielącego się z niemi słabą ofiarą przeznaczoną na swoie utrzymywanie; pocieszaiącego wszystkich widokami opatrzności, i wznoszącego miłość i nadzieię tych prostych ludzi do BOGA, który słyszy ich westchnienia, i który im przygotował w Niebie u stop Tronu Swoiego mieysce wyższe niżeli bogatym i wielkim tego świata. . . . »

Podróż P. Cailliaud.

W podróży *Cailliauda* do *Meroe* mamy ogólny zbiór ważnych iego badań, które szczególniéy w Etyopii poczynił. Wskazuie nam pomniki, od 3000 lat żadnego wędrownika okiem nie wyśledzone. Na drodze którą przed nim *Bruce* i *Burkhardt* przebiegli, odkrył 80 piramid grobowych. Pomiędzy innemi w historyi naturalnéy poczynionemi odkryciami, nayważniéyszém iest znaleziony przez niego chrząszcz (*Scarabaeus* albo *Atenchus sacer*), którego uczeni od wyprawy Egipskiéy napróżno poszukiwali, a który dzieiom nowego doda światła. Któżby pomyślił iż owad od niepamiętnych czasów przedmiotem czci bałwochwalczéy będący, do tak wielu uczonych badań powodem się stawszy, nigdy ieszcze w naturze nie był widziany? Starożytni uważali go za chrząszcza złotoskrzydłego, nowsi historycy utrzymywali że iest czarny; *Cailliaud* na stronę starożytnych roztrzygnął. Nie w Egipcie iednak, lecz znalazł go w *Meroe* w Etyopii według opisu Horusa, Apolla i Eliana, i prawie tak iak za czasów Sesostrysa, budową małéy kuli ziemskiéy zaiętego. Kobiety wyobrażenie iego na szyi noszą, z pewnym rodzaiem uszanowania. Jakkolwiek odkrycie to małoznaczącém się zdaie, do ważnych iednak obiaśnień sposobność nastręcza. Okazuie się stąd że Egipcyanie przedmiotów czci swoiéy w własnym nie mieli kraiu, skąd inąd ie brali, i że właściwie w Etyopii szukać należy klucza do dzieiów Egipskich. Mnóstwo innych faktów, które nam *Cailliaud* opowiada,

potwierdza ten pierwiastek i postęp Egipskiego ukształcenia. Tak n. p. znalazł w Meroe wołu z garbem i prawdziwego Ibisa, w téy samėy postaci w iakiéy ich na pomnikach Egipskich wyobrażonych spostrzegamy, choć obcemi są kraiowi. Wziął także z sobą z głębi Etyopii sprzęty domowe, broń, kleynoty, instrumenta muzyczne, których do dziś tamteysze używaią ludy, a które zupełnie podobne są do znalezionych w grobowcach Teb starożytnych, w świątymach wyspy Philae i t. p.

Nie tylko z srogością nieuprawnego przyrodzenia, lecz i z intrygami cywilizacyi musiał *Cailliaud* walczyć wśród stepów Libiyskich. Starano się poróżnić go z Ismaelem Baszą, aby sława odkrycia starożytnego Meroe nie stała się iego udziałem. Trzeba było po nowy Firman wracać do Egiptu. Odbył 500 mil francuzkich drogi, nie tracąc odwagi. Wracaiąc z tryumfem, zastaie swych prześladowców w blizkości wsi *Merawi*, którą oni, podobieństwem nazwiska złudzeni, za starożytną stolicę Etyopii uważali. Lecz szerokość i położenie mieysca nie zgadzały się z podaniami starożytnych. » Zostawiłem, mówi, radością upoionych rywalów moich w ich obłąkaniu. Po muzułmańsku przebrany biegłem przed woyskiem (Baszy Egipskiego). Mappa *d' Anvilla*, nad którėy dokładnością nie raz miałem sposobność zdumiewać się, stała się mym przewodnikiem; *d' Anville* ze swego gabinetu podał mi sposób odkrycia miasta, w którém od 3000 lat noga żadnego wędrownika nie postała! Z wdzięcznością wyryłem imie iego na iednéy z piramid.»

Smiałego wędrownika, w nagrodę iego wytrwałości tak dla nauk korzystnéy, ozdobił Król krzyżem legii honorowéy. *Cailliaud* znaiomość Połnocno - Zachodniéy Afryki znacznie powiększył. Podróże Denona, wielkie dzieło o Egipcie z rycinami (*Description de l' Egypte*), podania Hamiltona i Belzoniego dostatecznie nam wyiaśniły stan oświaty ludów, brzegi Nilu od uyścia aż do Syeny zamieszkuiących. Lecz tem mniey wiedzieliśmy o ich religiynéy, moralnéy i cywilnéy uprawie i o ich stanie. Dzieie Egiptu pod władzą Greków i Rzymian, wiele obiaśnień zyskały przez wykrycie napisów. *Champolliona* wyiaśnienie hieroglifow fonetyckich potwierdziło, 1) że wiele ważnieyszych pomników dopiero za czasów Lagidów lub Rzymskich Cesarzów wzniesiono; 2) że budowa wszystkich świątyń, pałaców, i gmachów w stylu Egipskim budowanych, na trzy wcale różne przypada okresy, iak toż uważali dway biegli Architekci *Huyot* i *Gau* w czasie swéy podróży po Egipcie. Lecz dzieie właściwie Egipskie pod własnemi Królami (Faraonami) wtenczas dopiero wyiaśnione zostaną, gdy się wynaydzie sposób czytania niezliczonych hieroglificznych napisów na wielkich, z naydawnieyszych czasów pochodzących, pomnikach. Do tego użyto iuż alfabetu fonetycznych hieroglifów, a w pośród innych ciekawych wypadków i to się wykazało, że ciż właśnie Faraonowie, którym naystarożytnieysze pomniki Teb i Egiptu początek swóy winny, większą część Nubiyskich Kościołów budować kazali, o których eśmy z podań PP. *Burkhard*, *Belzoni*, *Huyot* i *Gau* w rysunkach i malarskich widokach dostatecznego wyobrażenia nabyli. Cywilizacya więc Egiptu rozciągała się znacznie daléy ku południowi, po za pierwszą kataraktę, granicę właściwego Egiptu. Ale pierwszy *Cailliaud* mniemanie to oparł na dowodach porównywaiąc wewnątrz Nubii odkryte pomniki z Egipskiemi. Ozdobne dzieło Pana *Gau* o starożytnościach Nubii sięga aż za *Wadi-Halfa*. Właśnie od tego punktu poczynaią się badania *Cailliauda*, a wypadek ich iest przed oczyma w obrazach wielu pomników do dzieła iego przyłączonych. (*Hesperus.*)

O Szkole mechaniki teoryczn éy i praktycznéy przy Liceum Wołyńskiém.

(Wyiątek z *Kuryera Litewskiego.*)

Szkoła mechaniki teorycznéy i praktycznéy przy Liceum Wołyńskiém zaprowadzona iest nietylko dla usposobienia uczniów, ciągle w téy szkole w mechanice i w robotach ciesielstwa, stolarstwa, ślusarstwa, kowalstwa, w toczeniu drzewa, w odlewaniu i toczeniu metalów, w rysunkach machin i budów ćwiczących się; lecz nadto dla przewodniczenia i okazywania wzorów innym praktycznym mechanikom i rzemieślnikom, trudniącym się w kraiu robieniem machin narzędzi ekonomicznych.

W tym celu machiny i modele machin, mianowicie gospodarskich, oraz rozmaitych budów zrobione w roku teraźnieyszym szkolnym przez uczniów szkoły mechaniki, wystawione będą na oglądanie w sali Liceum zwanéy *fizyczną*, w czasie następuiących świąt Wielkonocnych dnia 9, 10, 11 i 12 Kwietnia, tudzież w czasie Zielonych Świąt dnia 25, 26, 27 Maia r. b.

Maystrowie i uczniowie téy szkoły, pod przewodnictwem nauczyciela mechaniki i architektury, okazywać będą w tych dniach z rana od godziny 8 do 12, po południu zaś od godziny 3 do 6. osobom żądaiącym obiaśnień, skład machin i narzędzi na machinach i modelach wystawionych, informuiąc gospodarzy i rzemieślników we wszelkich szczegółach tak do robienia iak do poprawienia narzędzi i machin.

Wystawione także na widok robione przez uczniów téy szkoły pierwiastki czyli organa machin i ich zastósowanie do różnego użycia tak osobno, iako też wchodzących w skład machin tłumaczone bydź maią.

Otworzony przy tém będzie w te dni do oglądania gabinet modelów i machin dawniéy w téy szkole wyrobionych, lub z zagranicy sprowadzonych.

Na weyście do tego gabinetu osobne wydawane będą bilety od rządcy szkoły mechaniki.

Dyrektor Liceum Wołyń. A. J. *Lewicki.*

ROZMAITOSCI.

— Oto są niektóre szczegóły o bliskiéy wyprawie do bieguna północnego którą na nowo przedsięweźmie Kapitan Parry. Towarzyszyć iéy będzie okręt przewozowy *William Harris*, na którym znayduią się koła mechaniczne maiące bydź użyte wśród lodów. Drugi statek nieść będzie czółna i inne przedmioty potrzebne do téy części którą ma sobie powierzoną Kapitan *Franklin*. Te przedmioty wyładowane będą przy uyściu rzeki *Mackenzie* gdzie uda się kapitan Franklin na początku roku przyszłego i usiłować będzie przeyśdź aż do Ciaśniny *Behring*, to iest, znaleźć przeyście do bieguna Północnego. — Te czółna są lekko budowane, lecz ponieważ ie przez przylądki przenosić będzie trzeba, będą opatrzone we wszystko dopiero w chwili ich użycia. — Kapitan *Lyon* podobnychże czołen użyie dla zwiedzenia brzegów *Repulse—Bay* aż do rzeki *Miń miedzianych*, a tym czasem Kapitan *Parry* weydzie w przesmyk *Lankastra* i w bliskości wyspy *Melville* ponowi swoie usiłowania o wynalezienie z tego punktu, przechodu do ciaśniny *Bering* i osiągnienie głównego celu wyprawy. Użyto wszelkich iakich tylko można środków ostrożności, aby nową wyprawę lądem zabezpieczyć od trudności i niedostatku, którego pierwsza doznała. (*Dr. bl.*)

— Pewien Francuz wyznania izraelskiego w Kolmarze wyznaczył 300 fr: nagrody za naylepszą rozprawę o przedmiocie następuiącym. „Oznaczyć naywłaściwsze sposoby, przez które Izraelici w Alzacyi korzystaliby z dobrodzieystw cywilizacyi.— Zastanowić się, czyli przyczyny oddalaiące od towarzystwa członków tego wyznania nie pochodzą z zabobonnych obrzędów i z uporczywego trwania w dawnych zwyczaiach, które czas i zmiana położenia politycznego, umiarkować były powinny." Czas konkursu: do 1 Stycznia r. 1825.

— P. *Raoul - Rochette*, rozpoczął w Paryżu w Bibliotece Króleskiéy kurs starożytności wśród licznego i dobranego grona słuchaczów, między którémi znaydowali się członkowie Instytutu, literaci, artyści i znakomici cudzoziemcy. — Professor godnie zadosyć uczynił ich ciekawości wyborem materyi maiących bydź przedmiotem tego kursu, i widokiem pomników rozłożonych z gustem i ozdobiaiących salę kursów. W tym zbiorze starożytności egipskich, greckich i rzymskich, zbiór pomników dawnego Egiptu odznacza się obfitością i rozmaitością, a nayznakomitszym iest sławny zodyak z Denderach, który Francya otrzymała z wspaniałomyślnego daru swego Monarchy. Takiego kursu starożytności, iaki sobie Pan *Raoul - Rochette* naznaczył i iaki zdoła uskutecznić, ieszcze nie dostawało w Paryżu; czytany iest wśród pomników których poznanie ma na celu, i nie można go ani korzystniéy umieścić ani komu godnieyszemu powierzyć. (*Dz. Sp.*)

— Pomiędzy zaymuiącemi pamiętnikami tyczącemi się Rewolucyi Angielskiéy, odznaczaią się pamiętniki Pani *Hutchinson* i Lorda *Clarendon* Wielkiego Kanclerza za Karola II. Są one w wielkiéy wziętości w Anglii, i zaledwie poiąć można dla czego ieszcze do tego czasu nie są przetłumaczone. W nich to okazuie się w całém świetle stronnictwo roialistowsko - konstytucyyne będące podówczas w Anglii, a polityka nawet i dzisiay może się w nich wiele rzeczy pożytecznych nauczyć. Z nich okazuie się, iak nieprzyiaciele rewolucyy mogą i powinni bydź prawdziwemi przyiaciołmi i nayużytecznieyszemi prawym swobodom kraiowym. (*Cons. Imp.*)

— W wiosce *Westerloh* (przy *Delbrück* w *Westfalii*) zgodzili się wszyscy mieszkańcy na to, aby w ich szynku wcale wódki nie sprzedawano, tylko samo piwo. Powodem do tego były nieszczęśliwe przypadki, które z piiaństwa wynikněły.

— Podług Kalendarza Narodowego na rok 1824, liczono w roku 1822 w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnéy 9,655,415 mieszkańców łącząc wto 1,544,088 niewolników. Rolnictwem trudni się 2,175,065, handlem tylko 72,558, a rękodziełami 349,663 osób.